

Dominika Pawlikowska, *Akcja Gestapo przeciwko polskiej inteligencji na terenie gminy Blizanów. Aresztowani i deportowani do obozów koncentracyjnych w III Rzeszy w kwietniu 1940*, Kraków 2022, ss. 148, il.

Problematyka represji wymierzonych w polską inteligencję w okresie II wojny światowej jest jednym z ważniejszych obszarów badawczych dla historyków okupacji niemieckiej. W ostatnich latach dużym zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza tzw. listy proskrypcyjne. Grzegorz Bębniak, autor książki pt. „Proskrypcja w nowej odsłonie. Niemieckie listy gończe w przededniu i początkach II wojny światowej”, wydanej w 2020 r., ustalił, iż specjalna lista gończa (*Sonderfahndungsliste*) oraz osławiona „Specjalna księga gończa dla Polski” (*Sonderfahndungsbuch Polen*) były – mimo podobnej genezy – różnymi dokumentami. Ta pierwsza, którą datuje się na sierpień 1939 roku i która do dziś nie została odnaleziona, służyła grupom operacyjnym policji bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (*Einsatzgruppe*), podążającymi w ślad za armiami Wehrmachtu. Z kolei księga, zawierająca blisko 9 tys. nazwisk obywateli polskich, powstała najpewniej na bazie tej listy w pierwszej połowie 1940 r. „Specjalna księga gończa dla Polski” wraz z komentarzem opublikowana została przez Marię Rutowską i Annę Ziółkowską w 2019 roku w XVII tomie *Documenta Occupationis*. W tym samym roku reprint tej książki wraz ze wstępem wydał też G. Bębniak. Poza tymi dokumentami, istniały prawdopodobnie lokalne listy, kartoteki i wykazy, na których gromadzono nazwiska polskich inteligentów oraz różnych działaczy. I właśnie jedna z tego rodzaju list, która nie doczekała się dotychczas opracowania w literaturze naukowej, stała się dla Dominiki Pawlikowskiej inspiracją, aby przedstawić okupacyjne losy mieszkańców gminy Blizanów.

„Akcją Inteligencja” w regionie kaliskim autorka zajęła się już wcześniej. W 2020 roku wydała książkę, poświęconą aresztowanym w kwietniu 1940 roku mieszkańcom Opatówka, wśród których znaleźli się jej przodkowie. Najnowsza publikacja jest kontynuacją tej tematyki. Pod względem treści można podzielić ją na dwie główne części. W pierwszej przedstawione zostały najważniejsze założenie niemieckiej polityki okupacyjnej wobec Polaków, a zwłaszcza szeroko rozumianej inteligencji. W drugiej szczegółowo omówiono losy Polaków z gminy Blizanów aresztowanych na podstawie listy gończej lub też w innych okolicznościach.

W zamierzeniu autorki pierwsze rozdziały stanowią mają tło historyczne dla szczegółowej charakterystyki losów pomordowanych z Blizanowa i okolic. Omawia tu ona m.in. niemieckie zarządzenia dotyczące wysiedleń Polaków i Żydów z Kraju Warty, wskazując na konkretne grupy, które podlegały deportacjom. W ten sposób, jak słusznie zauważa, władze niemieckie pozbywały się istotnej „przeszkody w procesie umacniania niemieckości” oraz uniemożliwiały wykształcenie się „przyszłej warstwy przywódczej”. Następnie, kilka zdań poświęca charakterystyce przedwojennego powiatu kaliskiego, koncentrując się przede wszystkim na życiu politycznym w tym regionie. Powiat ten w 1939 r. wszedł

w skład Kraju Warty (*Wartheland, Warthegau*) i został bezpośrednio przyłączony do Rzeszy Niemieckiej. Omawiając kwestie okupacyjnej administracji autorka zauważa, że podzielony on został – początkowo na 20, a następnie na 16 – „okręgów administracyjnych”. Właściwiej byłoby jednak mówić tu o gminach. Określenie „okręg” lub „okręg administracyjny” zarezerwowane jest dla całego Kraju Warty. Kraj Warty był okręgiem (*Gau*) podzielonym na trzy rejencje. W skład rejencji wchodziły powiaty, które dzieliły się z kolei na gminy. Był to sztuczny twór polityczny, w którym mieszały się ze sobą praktyka ustrojowa typowa dla administracji pruskiej wraz z nowymi rozwiązaniami wprowadzonymi przez nazistów. Prowadziło to do wielu niejasności ustrojowych oraz kompetencyjnego chaosu, dlatego należy zachować precyzję w nazewnictwie.

W kolejnych trzech rozdziałach książki autorka wyjaśnia genezę list proskrypcyjnych, charakteryzuje literaturę przedmiotu im poświęconą oraz omawia listę proskrypcyjną dla powiatu kaliskiego. Zwraca tu szczególną uwagę na niemałą rolę mniejszości niemieckiej w tworzeniu takich list, co wynikało z faktu, że miejscowi Niemcy byli dobrze obeznani z lokalnymi stosunkami i wiedzieli kogo można umieścić w wykazie. Również tu brakuje konsekwencji w nazewnictwie, ponieważ terminy listy proskrypcyjne i księga gończa używane są wymiennie. Przykładowo ilustracja z pierwszą stroną *Sonderfahndungsbuch Polen*, zamieszczona na s. 30 podpisana została „księga gończa lub lista proskrypcyjna tzw. wrogów Rzeszy”. W świetle najnowszych ustaleń historyków, które zresztą autorka też podsumowuje (s. 33-35), nie powinno się to zdarzyć. Tym bardziej, że w tle tych dokumentów, pojawia się nowe źródło, czyli fragment listy proskrypcyjnej dla powiatu kaliskiego.

Lista ta, której graficzne przedstawienie znajdzie czytelnik na stronach 42-43, jest prawdopodobnie jedną z lokalnych mutacji spisu o charakterze proskrypcyjnym, który powstał w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej i był wykorzystywany przez jednostki niemieckiej policji dla ścigania „wrogów” III Rzeszy. Dostępna autorce lista jest fragmentem większej całości, „ewidentnie odseparowanym”. Zawiera ona nazwiska 160 osób z 13 miejscowości. Na liście widnieją nazwiska wraz z podaniem zawodu, stanu cywilnego i liczby dzieci. Przy każdym nazwisku, w ostatniej rubryce, szczegółowo opisano charakter rzekomej antyniemieckiej działalności podejrzanego. Nie wiadomo, w jaki sposób spis ten przetrwał do czasów obecnych, zważywszy na fakt, iż dla żadnego innego regionu Polski nie zachowała się porównywalna lista. Autorka odnalazła omawiany wykaz w bibliotece w Opatówku. Jest on być może kopią z dokumentów Tadeusza Martyna, kaliskiego kolekcjonera archiwaliów, który gromadził dokumenty związane z okresem okupacji niemieckiej. Pochodzenie i zachowanie dokumentu wydaje się na tyle intrygujące, wręcz niezwykle, iż z całą pewnością należy mu poświęcić w przyszłości więcej uwagi.

Spośród 160 nazwisk kaliskiej listy proskrypcyjnej Pawlikowska wyselekcjonowała osoby pochodzące z gminy Blizanów. W monografii omawia losy blisko 60 Polaków z 11 miejscowości. Podkreślić jednak należy, że nie wszystkie z nich zostały wpisane na listę gończą. Przykładowo w przypadku tytułowego Blizanowa mamy dziewięć nazwisk, z czego cztery pochodzą bezpośrednio z listy. Ze wsi Piątek Wielki autorka przedstawia dwa nazwiska, w tym jedno, które figurowało na liście. W przypadku Rychnowa (12 biogramów) nikt nie znalazł się w niemieckim spisie. Upoważnia to do wniosku, że lista proskrypcyjna stanowiła co prawda punkt wyjścia do stworzenia informacji biograficznych o prześladowanych i mordowanych Polakach, ale decydujące było jednak kryterium geograficzne. Innymi słowy, autorka przy opisie każdej z miejscowości omawiała losy represjonowanych osób, niezależnie od faktu umieszczenia ich na liście.

Opis każdej z 11 miejscowości (s. 61-140) sporządzony został według jednolitego wzoru. Rozpoczyna się on zarysem historycznym, zawierającym m.in. omówienie zmieniających się przynależności administracyjnych i przemian demograficznych oraz charakterystykę zabytków. Ze względu na tematykę książki, dużo miejsca zajmują informacje dotyczące okresu II wojny światowej. W przypadku Blizanowa przykładowo mamy opis urzędowej korespondencji między urzędnikami niemieckimi ws. majątkowej. Dodatkowo czytelnik odnajdzie tu szczegółowe przedstawienie dwóch spraw, które toczyły się przed mieszkańcami tej miejscowości przed Sądem Specjalnym w Kaliszu. W pierwszej z nich dwie Polki zostały zadenuncjowane przez sąsiadkę Niemkę i w konsekwencji wyroku *Sondergerichtu* jedna z nich trafiła do więzienia we Wronkach, a druga do obozu koncentracyjnego Stutthof w Sztutowie. Równie tragicznie skończyła się druga sprawa – młody, zaledwie 16-letni mężczyzna, też został zesłany do obozu koncentracyjnego. Echa innej sprawy karnej odnaleźć można w podrozdziale o, wzmiankowanym już, Piątku Wielkim. W opisie Jastrzębnik, autorka większą uwagę poświęca wysiedleniom Polaków oraz kolonizacji Niemców. W przypadku Rychnowa zaś dość obszernie przytacza fragmenty miejscowej kroniki szkolnej, które oddają nastroje społeczne w przededniu wybuchu wojny. Warto zwrócić w książce uwagę na informacje tego rodzaju, ponieważ w interesujący sposób ukazują one regionalne aspekty okupacji niemieckiej.

Trzon monografii stanowią biogramy osób represjonowanych, przypisane do konkretnych miejscowości. W każdym z nich autorka przedstawia krótki życiorys wraz z okolicznościami zatrzymania i śmierci. To właśnie lektura tych not biograficznych, niekiedy dość obszernych, dobrze pokazuje zakres *Intelligenzaktion*. Głównym powodem mordowania tych osób było ich znaczenie w lokalnym środowisku. Ginęli zatem nauczyciele, działacze społeczni i polityczni, duchowni, rzemieślnicy, rolnicy. Wszyscy ci, którzy w przekonaniu Niemców byli związani z polskością i stanowili zagrożenie dla niemieckiego panowania. „Akcja Inteligencja” była bowiem działaniem o charakterze ludobójczym, wynikającym wprost ze skrajnego nacjonalizmu i rasistowskiego obłędu nazistów. Wielu biogramom towarzyszą fotografie, pochodzące z rodzinnych archiwów. Są one nie tylko niewątpliwie wartościową częścią publikacji, ale w pełni poświadczają sposób pracy autorki. Zajmując się rekonstrukcją losów osób z kaliskiej listy proskrypcyjnej oraz innych pomordowanych z terenu gminy Blizanów (co charakterystyczne jeden z podrozdziałów zatytułowany jest „Poszukiwania w Blizanowie”), autorka prowadziła bowiem badania nie tylko w archiwach i bibliotekach, ale przeprowadziła też liczne rozmowy z potomkami bohaterów książki. Wspomina zresztą, jak trudne, i nie zawsze udane, było dotarcie do rodzin. Sądzę, że ten sposób żmudnej, „terenowej” rekonstrukcji losów pomordowanych przybliży pracę do kategorii reportażu.

Kilku słów komentarza wymaga też tytuł książki. Mowa w nim o „akcji Gestapo przeciwko polskiej inteligencji”. Można przyjąć, iż aresztowania większości osób rzeczywiście odbywały się pod nadzorem tej formacji niemieckiej policji, ale w samej treści książki mało jest odniesień do tej jednorazowej brutalnej akcji z 15 kwietnia 1940 roku. Należało szczegółowiej scharakteryzować to wydarzenie, a zwłaszcza rolę, jaką odegrało w nim Gestapo i jego funkcjonariusze. W obecnym kształcie tytuł nie koresponduje w pełni z treścią opracowania.

Najważniejszym celem książki było upamiętnienie pomordowanych oraz przypomnienie tych wydarzeń w pamięci mieszkańców regionu. Pamięci jako ważnego komponentu dziedzictwa historycznego, poświęcone są ostatnie strony monografii.

Jej znacznie podkreśla też wprowadzające motto. I być może właśnie w tym należy upatrywać największej wartości publikacji Dominiki Pawlikowskiej.

Bogumił Rudawski